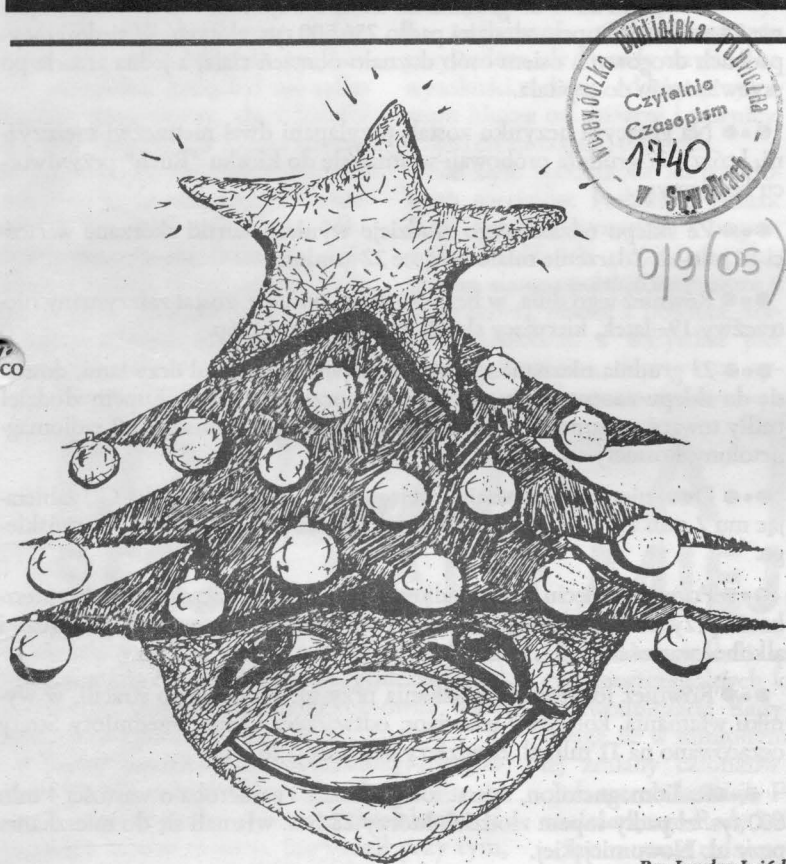


TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 1/63 Rok III

2 stycznia 1992

Cena 1500 zł



Rys. Jarosław Jasiński

MINAŁ ROK...

**Co zmieniło się w tym czasie w Suwałkach?
O co wzbogaciło się nasze miasto w 1991 r.?**

Zakończono budowę i przekazano do użytku urząd pocztowy przy ul. Witosa. Uruchomiono też nową centralę telefoniczną, dzięki czemu kolejka oczekujących na telefon nieco się skróciła. Niestety nie wszyscy, którym przyznano numer, doczekali się zainstalowania aparatu w tym roku. Powodem tego był brak linii przesyłowych, końcówek itp.

Do nowej siedziby, przy ul. Pułaskiego, przeprowadziła się Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych.

★★★
O ponad 100 m wydłużone zostało drugie pasmo jezdni ul. Pułaskiego, od skrzyżowania z ul. Świerkową. Do zakończenia robót, tj. doprowadzenia drugiej "nitki" do skrzyżowania z ul. Narutowicza, pozostało jeszcze kilkaset metrów. Prace potrwać więc co najmniej kilka lat.

★★★
Przebudowana została sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i gen. Dwernickiego.

★★★

Dokończenie na str. 2

ŚWIADOMY WYBÓR

Halina Mizera

Dzień dobiegał już końca. Mrok ogarniał mury starego klasztoru. Resztki dnia uciekały, gdy Michał przechodząc obok kaplicy poczuł wewnętrzną potrzebę podzielenia się z kimś swoim brzemieniem, które nosił od dawna. Zwołał zamek zabytkowych drzwi. Wszedł do środka. Ciemność ogarnęła go swymi mackami. Nie zapalając światła usiadł w ostatniej ławce. Naprzeciw niego migotała czerwona lampka, dająca skąpe światło. W kaplicy nie było żadnego z jego kolegów. Był tylko On, w którego obecność starał się wierzyć. Michał wiedział, że wiara jest czymś koniecznym w życiu człowieka. Pytał siebie:

- Czy można w nic nie wierzyć?
- Nie - sam odpowiedział - nie, nie można. Człowiek z natury swojej jest istotą wierzącą.

Dokończenie na str. 4 - 5

Już wkrótce bardzo liczna grupa młodych ludzi z Suwałk wyruszy w drogę, aby odbyć kolejny etap Pielgrzymki Zaufania na Ziemi, którą od lat animuje wspólnota zakonna z Taize we Francji. Ruch Taize ma trwałe miejsce w życiu duchowym mieszkańców naszego miasta, a opiekunem jego zwolenników jest ks. Wojciech Kalinowski z parafii św. Aleksandra - katecheta I Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach.

PRZED SPOTKANIEM MŁODYCH W BUDAPESZCIE

rozmowa z księdzem Wojciechem Kalinowskim

- Jaki był pierwszy kontakt Księdza z Taize?

- Już podczas studiów słyszałem o wspólnocie Taize i jej założycielu - bracie Rogerze. W 1989 r. spotkałem się prywatnie z bratem Paolo, Irlandczykiem. W tymże roku byłem współorganizatorem wyjazdu młodych na spotkanie we Wrocławiu.

- Był też Ksiądz organizatorem wyjazdu naszej młodzieży do Pragi w roku ubiegłym.

Czy w Pradze zetknął się Ksiądz osobiście z bratem Rogerem oraz z bratem Markiem - jedynym Polakiem we wspólnocie Taize? Jakże wrażenie te osoby na księdzu wywarły?

- Spotkałem się z bratem Rogerem i wspólną braci jak wszyscy uczestnicy spotkania praskiego. Rzeczywiście, tak blisko byłem po raz pierwszy. Mogę porównać entuzjazm powitania i

Dokończenie na str. 4 - 5

MINAŁ ROK...

Dokończenie ze str. 1

Przy ul. gen. Andersa oddano do użytku nowy żłobek.

★ ★ ★

Uporządkowano "księżycowy" krajobraz na os. Kamena. Wybudowane zostały tam drogi przejazdowe wraz z parkingami.

★ ★ ★

Przybyło w Suwałkach nowych chodników na ulicach: Kolejowej, Patli, Minkiewicza, Powstańców Wielkopolskich.

★ ★ ★

Na stadionie szkolnym przy ul. Wojska Polskiego położona została nawierzchnia tartanowa.

★ ★ ★

Na stadionie SKS Wigry zakończono budowę pawilonu, w którym mieści się hotel na 40 miejsc i kawiarnia.

★ ★ ★

Wzbogaciły się też Suwałki o jeszcze jedną stację benzynową – tym razem przy ul. Sejneńskiej.

★ ★ ★

Doprowadzono do domków jednorodzinnych na Os. Piastowskim energię elektryczną.

★ ★ ★

Wybudowano 1600 m magistrali c.o., zasilającej os. Północ. Do zakończenia robót pozostało jeszcze 430 m.

★ ★ ★

Wzbogaciły się Suwałki o nowe słupy ogłoszeniowe. Dzięki temu podczas kampanii wyborczej oszczędzono elewację niejednego budynku.

★ ★ ★

Zarząd Miasta stał się od marca gospodarzem przedszkoli i żłobków.

★ ★ ★

Przybyły Suwałkom dwie szkoły średnie: Liceum Ogólnokształcące nr 3 i Zasadnicza Szkoła Krawiecka prowadzona przez Zgromadzenie Sióstr Salezjanek.

★ ★ ★

Nasze miasto wzbogaciło się również o Nauczycielskie Kolegium Języka Polskiego.

★ ★ ★ ★ ★

To niektóre przedsięwzięcia, które udało się suwalczanom zrealizować w ubiegłym roku. Na pewno nie wszystkie. Większość z nich została zrealizowana z funduszy miejskich, pozostałe z budżetu wojewódzkiego lub centralnego.

A oto czego nie udało się dokonać w 1991 r:

Jeszcze co najmniej kilka tygodni poczekamy na uruchomienie krytej pływalni.

★ ★ ★

Nie udało się oddać w prywatne ręce żadnego przedszkola ani linii autobusowej w komunikacji miejskiej.

★ ★ ★

Kierowcy nie doczekali się zainstalowania sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniach ul. Utraty z ulicami Kolejową i Sejneńską.

★ ★ ★

Nie zapadły ostateczne decyzje w sprawie budowy kompostowni oraz obwodnicy wokół Suwałk.

★ ★ ★

Pesymiści i złośliwcy nie doczekali się zatrucia Czarnej Hańcy przez stację benzynową przy ul. Mickiewicza oraz (odpukać!) upadku "Tygodnika Suwalskiego".

(rł)

Zarząd Miasta Suwałk zatrudni

- kierownika Wydziału Architektury UM,
- kierownika Wydziału Geodezji UM,
- kierownika Biura Inicjatyw Gospodarczych,
- komendanta Straży Miejskiej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie Prezydenta Miasta, p. 114, tel. 51-64 lub 29-69.

Rynek walutowy

Notowania w dniu 16 grudnia 91 r.

w suwalskich kantorach:

	skup	sprzedaż
dolar USA	11500 – 11550	11650 – 11700
marka niemiecka	7100 – 7250	7200 – 7350
funt angielski	20110	21000
forint	120	140
korona CS	320	350
rubel	70 – 95	100 – 110
dolar kanadyjski	9200	9500
frank francuski	2100	2180

Kronika policyjna

●●● W dniach 21 – 29 grudnia na terenie województwa dokonano łącznie 74 włamań. Łupem złodziei padło 256.500 tys. złotych. W siedmiu wypadkach drogowych osiem osób doznało obrażeń ciała, a jedna zmarła po przewiezieniu do szpitala.

●●● Na gorącym uczynku zostali przyłapani dwaj nietrzeźwi mężczyźni, którzy 22 grudnia próbowali włamać się do kiosku "Ruch" przy dworcu kolejowym.

●●● Ze sklepu odzieżowego złodzieje wynieśli kurtki skórzane wartości 18 mln zł. Zdarzenie miało miejsce 22 grudnia.

●●● Również tego dnia, w bezpośrednim pościgu, został zatrzymany nietrzeźwy 19-latek, kierujący skradzionym Fiatem 126p.

●●● 23 grudnia nieznani sprawcy, wybijając szybę nad drzwiami, dostali się do sklepu zaopatrzenia ogrodniczego przy ul. 1 Maja. Łupem złodziei padły towary na sumę ok. 10 mln zł (magnetowid "Samsung", 2 radiomagnetofony, kosmetyki).

●●● Dwaj nieznani napastnicy wciągnęli do bramy Henryka G., zabierając mu 2 mln zł i 20 USD. Napad miał miejsce 23 bm. przy ul. Waryńskiego.

●●● Po wypchnięciu drzwi balkonowych włamywacze weszli do mieszkania przy ul. Kowalskiego. Wynieśli odtwarzacz "Panasonic", pieniądze i alkohol wartości ok. 11,5 mln zł.

●●● Również lokatorzy mieszkania przy ul. Lityńskiego stracili, w wyniku włamania, kolorowy telewizor, odtwarzacz i inne przedmioty. Straty oszacowano na 11 mln zł. Kradzieży dokonano 26 bm.

●●● Radiomagnetofon, aparat fotograficzny i garderoba o wartości 4 mln 800 tys. zł padły łupem złodziei, którzy 28 bm. włamali się do mieszkania przy ul. Nowomiejskiej.

●●● 27 bm. nieznani sprawcy wynieśli z pomieszczeń biurowych PZU 6 kalkulatorów, 2 aparaty fotograficzne i radio. Łączna suma strat – 3,5 mln zł.

●●● Pecha miał 20-letni Dariusz Sz. złapany na gorącym uczynku w czasie włamywania się do kiosku "Ruch". Wydarzenie miało miejsce pierwszego dnia świąt.

●●● 26 grudnia około godziny 2 w nocy nieznany mężczyzna, pod pozorem poszukiwania znajomej, zapukał do mieszkania przy ul. Kościuszki. Drzwi otworzyła samotnie mieszkająca kobieta. W tym momencie mężczyzna wtargnął do przedpokoju. Bijąc dotkliwie mieszkankę, zażądał pieniędzy i biżuterii. Napadnięta dała 20 tysięcy złotych, po czym napastnik opuścił mieszkanie. Zszokowana i pobita kobieta znalazła się w szpitalu.)

Konkurs rozstrzygnięty

Komisja ogłoszonego przez Wojewodę Suwalskiego konkursu na dyrektora Wojewódzkiego Domu Kultury w Suwałkach zaproponowała na to stanowisko pana Zbigniewa Buskiego, pełniącego ostatnio funkcję dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Brzesku, woj. tarnowskie.

"Tygodnik Suwalski" składa gratulacje, życząc samych sukcesów.

Zygmunt Gałaszewski
Redaktor Naczelny "IS", były dyrektor WDK

"Tygodnik Suwalski". Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 20-10 i 76-67 wew. 56. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Ewa Gawęcka, Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Grzegorz Kłoczko, Roman Łysionek (fotoreporter), Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Zygmunt Filipowicz, Janusz Kondzior, Ryszard Łapiński, Halina Mizera, Ewa Stapór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" S.C. w Suwałkach. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Rozpoczyna się karnawał. W dawnej Polsce był to okres najbardziej ożywionego życia towarzyskiego. Odbływały się wtedy polowania, trwające po kilka dni uczt ślubne, bale, maskarady oraz słynne kuligi.

Kulig to zwyczaj polski, nigdzie poza naszym krajem nieznany. Najbliżsi sąsiedzi umawiali się i w kilka sań oraz konno odwiedzali kolejne dwory. Często łączyło się to z maskaradą. Kulig otwierały zwykle sanie z kapelą, za nimi arlekin, a dalej sanie pełne przebierańców. Niejeden kulig zapisywał się we wspomnieniach uczestników czymś niezwykle, zabawnym wydarzeniem, skandalem, plotką itp. Szczególnie XVIII stulecie odznaczało się wielką pomysłowością. Sanie były niezwykle ozdobne, bogate, w formie fotela, orla, łabędzia itp. Nocny staropolski kulig był nie tylko bardzo urozmaicony, ale i hałaśliwy, gdyż mężczyźni często strzelali "na wiwat". Najważniejsze jednak było to, że ofiarowywał każdemu, co kto lubił najbardziej. Młodzieży nieustannie dzień po dniu tańce i zaloty, obżartuchom stoły pełne jadła, pijakom beczki wina, a dułom nowych słuchaczy, rodzinom z córkami na wydaniu okazję

do poznania kandydatów na mężów. Przygotowywano się więc do tak ważnego wydarzenia dużo wcześniej, usuwano meble przygotowując miejsce na tańce, szyto nowe suknie, pieczono, gotowano. Wszyscy żyli oczekiwaniem.

Aż wreszcie dom rozbrzmiewał gwarem, wesołością, śmiechem, bo przyjechali oczekiwani goście. Cho-

namonem, goździkami, gałką muszkatołową. Ponadto ryby, flaki, rosół, barszcz, ciasta w formie pałaców, bram triumfalnych i altan. Oczywiście nie zapomniano o staropolskim bigosie. Były jednak dwa ciasta typowo karnawałowe: faworki i pączki. Za panowania Augusta III książd Jędrzej Kitowicz w swym "Opisie obyczajów za panowania

"Kulig to zabawa jeszcze od Piela

Ma za cel, by każdemu załała gardziela!"

A kiedy już ogołoco gospodarka z trunków i jadła, pakowano go do sań i pędzono "uszcześliwić" kogo innego.

W czasie karnawału bawiła się nie tylko szlachta, ale i mieszczenie oraz chłopci. Te zabawy były mniej huczne, lecz nie brakło na nich ani jadła, ani napojów. Tańczono i urządzano maskarady. Płatano wiele figli, które zazwyczaj uchodziły bezkarnie. Najweselej bawili się czeladnicy. Zapraszali na swoje zabawy córki mistrzów. Każdy zapraszający pannę musiał dbać, by dobrze się bawiła, bo gdy nie miała partnera do każdego tańca, chłopak musiał płacić karę. Jedzono, pito, tańczono, ale również śpiewano, niekiedy były to bardzo frywolne piosenki.

A kiedy karnawał dobiegał końca, zaczynało się długie panowanie żuru i śledzia.

Na razie jednak nie myślmy o poście. Bawmy się i pamiętajmy o staropolskiej gościnności. Wszak – gość w dom, Bóg w dom...

(aw)

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA, A PO ŚWIĘTACH...

cięż było i tak, że gospodarze byli zaskakiwani niespodziewanym przyjazdem, ale i wtedy stawano na wysokości zadania, oddając przybyłym klucze od spiżarni i piwnicy. Czym chata bogata, tym rada.

Nie było specjalnych karnawałowych specjalów. Podawano jednak dania bardziej wymyślne i bogate: drób w różnych postaciach, dziczyznę, sławne polskie sosy: szare z tartej cebuli, czarne z powideł, żółte z szafranem, a wszystkie pieprzne i korzenne, doprawione cy-

Augusta III" zanotował: "Staroświeckim pączkiem trafiwszy w oko, mógłby go być podsińc, dziś pączek jest tak pulchny, tak lekki, że ścisnąwszy go w rękę znowu się rozciąga i pęcznieje jak gąbka do swojej objętości, a wiatr zdmuchnąłby go z półmiska." Polskie pączki, lekkie, aromatyczne i delikatne, zdobyły wielką popularność, konkurując ze słynnymi pączkami wiedeńskimi.

Oczywiście pito przy tym bez umiaru. Wszakże:

KONCZĄCA ROK SESJA RADY MIEJSKIEJ

Ostatnia w 1991 r. sesja Rady Miejskiej w Suwałkach miała charakter roboczy. Podczas kilkogodzinnej sesji radni omówili wiele problemów i podjęli kilka uchwał.

1. Radny Marian Chmielewski złożył rezygnację z funkcji członka Zarządu, motywując to chęcią umożliwienia aktywnej działalności w Zarządzie innym radnym. Stwierdził przy tym, że dotychczas nie miał efektywnego wpływu na podejmowane decyzje. W pierwszym głosowaniu radni nie przyjęli rezygnacji, dopiero w drugim stosunkiem głosów 18:4 zwolniono p. M. Chmielewskiego z pełnionej funkcji.

2. Na poprzedniej sesji obaj wiceprezydenci wyrazili gotowość ustąpienia z zajmowanych stanowisk, chcąc tym umożliwić wybranemu prezydentowi swobodniejszy dobór zastępców. Odwołano więc ze stanowiska wiceprezydenta (stosunkiem głosów 22:2) p. Wojciecha Malinowskiego. Drugi wiceprezydent, p. Piotr Hołdyński (stosunkiem głosów 16:9) decyzją Rady pozostał na zajmowanym stanowisku.

3. Ustalono nowe ceny biletów w komunikacji miejskiej. Od 1 lutego 1992 r. cena jednorazowego biletu normalnego na terenie miasta wynosić będzie 2 tys. zł, natomiast na "zielonych liniach" – 3–5 tys. zł.

4. Upoważniono Zarząd Miasta do przekazania w wieczyste użytkowanie nieruchomości przy ul. Modrzewiowej parafii Chrystusa Króla w celu budowy kościoła.

5. Upoważniono również Zarząd do przekazania skarbowi państwa w osobie Kuratorium Oświaty w Suwałkach Domu Nauczyciela. Obiekt ten jest od dłuższego czasu przedmiotem sporu, w którym uczestniczą: Urząd Miasta, ZNP, NSZZ "Solidarność" oraz osoby prywatne.

6. Większością głosów zaakceptowano wniosek pp. Z. Chmielewskiego i W. Lelusa o ich wejściu do Komisji Ładu Przestrzennego RM.

Radni wysłuchali sprawozdań przewodniczących poszczególnych komisji oraz sprawozdania Przewodniczącej Rady Miejskiej. Zwróciła ona uwagę, że w minionym roku dokonano całkowitej zmiany członków Zarządu, przewodniczących trzech komisji, Prezydenta Suwałk i Przewodniczącego Rady Miejskiej.

Sporo uwagi radni poświęcili interpelacji p. Ryszarda Łapińskiego złożonej na ręce senatorów – pp. L. Lewoca i Z. Filipkowskiego oraz posła – W. Polczyńskiego. Interpelacja dotyczy-

ła kursowania pociągów w naszym województwie, a zwłaszcza likwidacji pociągu "Jaćwing" oraz dwu wagonów do Szczecina. P. W. Polczyński obiecał przekazać interpelację do ministra komunikacji. Do sprawy tej będziemy wracać na łamach "Tygodnika Suwałskiego".

Prezydent Miasta Suwałk w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę radnych na kilka ważnych problemów, z którymi Rada Miejska będzie musiała uporać się w przyszłym roku. Należą do nich: nieodpłatne wydzierżawianie przez Urząd Miasta terenów rolniczych, dzierżawy gruntów, na których znajdują się małe punkty handlowe (np. kioski "Ruch") oraz finansowanie infrastruktury dla spółdzielni mieszkaniowych (drogi wewnętrzne na osiedlach, przyłącza energetyczne itp.).

Czeka więc radnych pracowity nowy rok.

(aw)

JAKA KOMPOSTOWNIA?

We środę 18 grudnia w Urzędzie Miasta został otwarty przetarg na wybór technologii kompostowania odpadów komunalnych. Obecni byli przedstawiciele firm, które złożyły oferty oraz czterech członków Zarządu Miasta – prezydent Poźniak, wiceprezydenci oraz M. Chmielewski, a także doradcy Zarządu – prezes Fundacji Ochrony Wielkich Jezior Mazurskich Roman Stańczyk i wicedyrektor Ośrodka Badań i Kontroli Środowiska Zbigniew Zabokrzecki. Spotkanie prowadził radny Kochanowicz. Przedstawiciele czterech firm, które przystąpiły do przetargu, oferowały kompleksowe linie technologiczne do kompostowania odpadów komunalnych. Rozruch kompostowni mógłby nastąpić za trzy lata.

Muteco Katowice – przedstawiciel austriackiej firmy MUT Stockerau oferuje linię technologiczną kompostowni z doczyszczaniem kompostu za 50 mld złotych. Wydajność: przerób 150 ton odpadów na dobę. W wersji bez uzdatniania kompostu koszt spada do 30 mld zł. Koszt robót towarzyszących oferent określił na 10 mld zł. Zatrudnienie w kompostowni znalazłoby 7 osób.

Biuro Projektów Stolica-Consulting z Warszawy oferuje technologię kompostowania zbliżoną do w.w. lecz w oparciu o urządzenia krajowe. Łączny koszt realizacji – 93 mld zł, wydajność – 50 ton odpadów na dobę, zatrudnienie w kompostowni znalazłoby 34 osoby.

Ekosystem Warszawa – przedstawiciel dostawy urządzeń firmy Neuhold z Austrii oferuje kompostownię za 40 mld zł o wydajności 150 ton odpadów na dobę. W odróżnieniu od poprzednich kompostowni pracuje w systemie jednoczłonowym, ofertę wyróżnia poza tym energooszczędność. Zatrudnienie znalazłoby 6 osób.

Ekolog – firma prywatna z Poznania, przedstawiciel DANECO-DANIELI z Włoch oferuje kompostownię z produkcją paliw i spalaniem odpadów za 82 mld zł, bez spalania odpadów za 79 mld zł, samą kompostownię za 65 mld. Dodatkowe koszty – 10 mld zł. Zatrudnienie w kompostowni znalazłoby 7 osób. Oferent przewiduje, że w Suwałkach można by produkować w ciągu doby 20 ton paliwa o kaloryczności 3500 kcal/kg (kaloryczność miału węglowego – 4500 kcal/kg). Wydajność kompostowni – 150 ton odpadów na dobę przy pracy jednoczłonowej.

Nie zgłosił się przedstawiciel niemieckiej firmy GAT.

Wszyscy przedstawiciele oferują pomoc w załatwianiu kredytów zachodnich, jednak żadna firma nie jest w stanie udzielić gwarancji kredytowych.

Zarząd nie podjął na spotkaniu żadnych wiążących decyzji. Szczegółowych rozstrzygnięć należy się spodziewać w późniejszym terminie.

(gk)

Dokończenie ze str. 1

Jedni wierzą w pieniądze, samochody, różnorodne dobra materialne. Inni – w siłę swego intelektu, protekcje i osobisty urok. Michał uczył się przez lata wiary w istotę transcendentalną, która przekraczała możliwości intelektualne człowieka. Różnie nazywano tę istotę – Miłością, Pięknością, Dobrocią. Dla niego był to Bóg, w którego tak bardzo starał się wierzyć. Siedział w milczeniu. Pozwalał, by myśli swobodnie przepływały. Przypominał sobie, po co tu przyszedł. Ukłąkł i zaczął się modlić.

– Ciemno. Panie, czy jesteś tu, w tej mojej nocy? Twoje światło zgasło. Jego odbicie na ludziach i rzeczach znikło. Wszystko wydaje mi się szare, ciemne, wszystko mi ciąży i sam jestem ospały i ciężki. Chciałbym wyjechać, zniknąć, uciec. Wyrwać się byle gdzie. Wyrwać się – komu? Tobie Panie, innym, sobie. Czy ja wiem? Ale wyjechać, uciec. Chodzę jak pijany, popychany przyzwyczajeniami, bezwolnie. Co dzień powtarzam te same ruchy, wiem, jak są bezużyteczne. Chodzę, ale wiem, że moje kroki nigdzie mnie nie zawiodą. Mówię, ale moje słowa wydają mi się straszliwie puste, bo wiem, że tylko uszy słyszeć je mogą, a nie duże żywe. Nawet myśli uciekają – myślę z trudem. Swą modlitwę wypowiadał z przejęciem, aż w końcu nie mógł wytrzymać, gorycz zabrzmiała w jego dalszych słowach:

– To byłoby głupstwo, gdybym nie był sam. Ale ja jestem sam. Wyprowadziłeś mnie, Panie, daleko, ufnie poszedłem, boś Ty siedział obok mnie, aż w szarej pustyni, w pełni nocy, nagle zniknąłeś. Wołam, a Ty nie odpowiadasz, szukam i nie znajduję Cię. Twoja nieobecność jest moim cierpieniem. Ciemno, Panie. Panie, czy jesteś w tych ciemnościach? Gdzie jesteś Panie? Odpowiedziała głucha cisza. Łzy spływały po policzkach Michała. Zimno i ciemność klasztornej kaplicy nie przerażała go. Poczuli się źle po wyznaniu tego, co czuli. Był spokojny. To jednak mu nie wystarczało. Dręczyło go pytanie:

– Gdzie jest moje miejsce? Czy wybór, jakiego dokonałem przed laty, jest słuszny? Wracając z klasztor-

nej kaplicy poszedł wprost do rektora Wyższego Seminarium.

– Zwracam się z prośbą Ojciec.

– Jaką? – spytał przełożony.

– Czy mógłbym wyjechać na tydzień?

– Michale, co się takiego wydarzyło?

– Nie mogę sobie poradzić z samym sobą. Pragnę wybrać świadomie swoją drogę, sam, by w późniejszym czasie nie gubić siebie i własnego powołania. Wybacz mi, Ojciec, te słowa. Nigdy nie kochałem naprawdę drugiej osoby. Znałem moje życie. Modłę się więc o właściwy

– Spakuj plecak i przyjdź się pożegnać. Michał wyszedł, a rektor czuł lekkość w swym sercu, ponieważ mógł pomóc temu chłopcu. Po dwu godzinach chłopak przyszedł pożegnać zasnętego duchownego.

– Michale, niech Matka Boża ma Ciebie w opiece. A to – podaje kopertę Michałowi – to jest niewiele, ale tyle, byś mógł godnie przetrwać ten czas poza klasztorem.

Pociąg włókł się powoli, mijając miasta i wsie. Zasnął. Obudziło go szturchnięcie i czyjś natarczywy głos:

– Bilety do kontroli! Wpół przy-

gdzie zanikał w jego świadomości. Rodzice pragnęli syna w sutannie. Brat nazywał go dziwakiem, przestali się rozumieć. Przyjeżdżał coraz to lepszym samochodem, co u pozostałych kleryków wzbudzało dużą zazdrość.

Pociąg wtoczył się na peron dworca w Zakopanem. W oczach Michała pojawiły się iskiereki zachwyty na widok wspaniałego garbu Giewontu wyrastającego z kotłiny zakopiańskiej. Zamieszkał w schronisku górskim "Murowaniec", znajdującym się na Hali Gąsienicowej w dolinie Pięciu Stawów. Wtedy też

ŚWIADOMY WYBÓR

wybór. Nie chcę być połowiczny. Narosły we mnie konflikty wyboru, sumienia. Jeszcze raz pragnę przemyśleć swoje sprawy z dala od klasztoru, od rodziców. Decyzja jest zbyt poważna, by podjąć ją pod wpływem emocji.

Przełożony patrzył na Michała. Był teraz w jego oczach inny klerykiem. Z całą pewnością był odważny, bo żaden z pozostałych nie przyszedł do niego z taką propozycją. Wszyscy byli pewni swego wyboru, a potem – po roku lub dwu – spotykał tych "pewnych" na placówkach, często załamanych, wypełniających swoje obowiązki bez zaangażowania.

– Michale – przerwał swoje rozmyślenia – dokąd pojedziesz?

– Ojciec, wyjadę w góry. Kocham je, a najbardziej wędrowki po nich. Jestem tak mały wobec natury i jej piękna.

tomny, oślepiiony jaskrawym światłem, wyjął z kieszeni żądany blankiet i podał sprawdzającemu.

– Dziękuję i dobranoc. Konduktor zgasił światło i zamknął drzwi przedziału. Michał wyrwany ze snu próbował pozbierać wszystkie swoje myśli. Dreszcz zimna przebiegł jego ciałem. W przedziale był sam, korytarz również pusty. Uświadomił sobie, po co jedzie do tego górskiego schroniska. Wracał myślą wstecz.

Od 16. roku życia był w zakonie. Starszy brat był stomatologiem w mieście. O przyszłości Michała zdecydowali rodzice. W tym zakonie ukończył liceum, po czym rozpoczął studia. Tam spędzał od kilku lat swe święta, imieniny, urodziny. Bliscy odwiedzali go co pewien czas, a on z dala od swych rówieśników, z którymi biegał na glinianki i kopał piłkę. Obraz ich powoli

przypominał sobie o kopercie, którą otrzymał z rąk przełożonego. Otworzył. Była to duża suma. Zrozumiał wtedy, jak bardzo pragnął mu pomóc ten człowiek, jak mu zaufał. Nie czuł zmęczenia po przebytej drodze, poszedł na spotkanie z górami. Wrócił dopiero na kolację. Uwagę jego zwróciła rodzina, siedząca przy sąsiednim stoliku. Ta ich harmonia, wspólna dyskusja z dziećmi, to ciepło

– były czymś nowym dla Michała. Następnego ranka spotkał ich na szlaku. Na jego widok dziewczynka zawołała:

– Mamusi, tatko, zobaczcie, zobaczcie, idzie ten "smutny" pan z wczorajszej kolacji.

– Helenko, tak nie można – strofowała ją mama.

– Ale ja się nie gniewam – odparł Michał roześmiewszy się.

– Przepraszamy Pana za dzieci.

Przed spotkaniem młodych w Budapeszcie

Dokończenie ze str. 1

słuchania brata Rogera tylko z reakcją na zetknięcie się z Ojcem Świętym. Z bratem Markiem rozmawiałem jedynie telefonicznie, na początku października.

– Jaka jest, zdaniem Księdza, przyczyna tak ogromnej i wciąż rosnącej opulencji zjawiska Taize wśród młodych (i nie tylko młodych) całej

go wiata? Co najbardziej przyciąga ludzi do Taize?

– Nie nazywam tego zainteresowania popularnością. Taize to sposób a odrodzenie chrześcijaństwa, podzielonego w wyniku różnych procesów historycznych, sposób – na miarę św. Franciszka i jego dzieła. Ludzi przyciąga do Taize poczucie wzajemnej więzi, poczucie braterstwa.

– Czy ruch Taize w Suwałkach ma charakter

jakiejś formalnej organizacji, do której trzeba się zapisać i spełniać określone warunki, by zostać przyjętym?

– Wspólnota suwalska jest rodziną braci i sióstr zjednoczonych więzią braterstwa, wzbogacających się poprzez poznanie Chrystusa i pragnienie jego naśladowania. Warunkiem udziału we wspólnocie jest świadomość Bożego Synostwa i braterstwa ludzi.

– Co się robi w ramach ruchu Taize w Suwałkach? Jaki charakter mają spotkania i kiedy się odbywają?

– W każdy pierwszy wtorek miesiąca, o godzinie 19.00, spotykamy się w kościele św. Aleksandra. Młodzież – w szerokim przedziale wiekowym – sama przygotowuje liturgie nabożeństw. Składają się na nią: śpiew kanonów, czytanie Bożego Słowa, modlitwa medytacyjna w ciszy,

Jestem Jan, to moja żona Agata, syn Robert i Helenka. Przyjechalibyśmy odpocząć razem. Pół roku pływam na morzu, to teraz pragnę побыć z nimi – powiedział Jan, pragnąc może usprawiedliwić się. A Pan na długo? Na tydzień. Mam na imię Michał. Wracali zmęczeni długą wędrówką. Jan zdecydował:

– Z okazji naszego spotkania pojedziemy na pyszne ciasto i kawę.

– A my? – zapytały dzieci.

– Wy również.

– Hura!

Michał poczuł się dziwnie, dopiero ich poznał, a czuł się z nimi tak dobrze. Jan i Agata opowiadali o rozłąkach, oczekiwaniu, radościach i trudnościach dnia, o własnej miłości, bardzo trudnej lecz wspaniałej. Z ogromnym zainteresowaniem słuchali tego, co im opowiadał o wyborze, o swych wątpliwościach, wreszcie o własnym życiu. Wrócili do schroniska. Wieczorem, gdy dzieci poszły spać, do jego drzwi zapukał Jan.

– Michale zabieramy Cię na wieczorny spacer.

Pierwszy raz w życiu był na takim spacerze. Popłynęły słowa modlitwy, nie wyuczonej z grudek ksiąg świętych. Modlili się własnymi słowami – słowami oddania, miłości, pokory i prośby o godne przetrwanie. Po powrocie do schroniska długo nie mógł zasnąć. Czy to Bóg uczynił, że spotkał tych ludzi? Dni szybko mijały. Jan i Agata byli przy nim codziennie. Ich miłość i radość promieniowała na jego osobę. Robert także na swój sposób lubił przebywać z Michałem. A Helenka, ostatniego wieczoru, wdrapawszy się na kolana Michała szeptała:

– Michał, ty masz prawdziwą czarną sutannę? A Ty o nas nie zapomnisz, prawda?

– Nie. Każdy z Was dał mi coś w ciągu tego tygodnia, coś, co zabieram ze sobą, wracając do klasztoru.

Po przyjeździe z Zakopanego do Warszawy żegnali się, odjeżdżając w przeciwnych kierunkach. Ten tydzień nie zmienił wszystkiego, ale "coś" dał. Wrócił inny – to od razu zauważył jego przełożony.

– Ojcie, wracam do równowagi. Gdy będzie już dobrze, wtedy porozmawiamy.

– Dobrze, Michale. Drugi raz po-

czuł dumę z tego chłopca. Był połamany, jest na rozdrożu i potrafi z tym walczyć.

Po miesiącu nadszedł list pisany przez Agatę.

...Michale stałeś się nam bardzo bliski, pragniemy, abyś wiedział, że bez względu na to, jaką poweźmiesz

mieli żal, że nie u nich lecz u "tych tam", w Gdańsku. Siedząc już w pociągu, miał w pamięci opowiadania Jana o podróżach i wszystkie pokazywane "skarby" z różnych zakątków świata. Nie miał siostry, a mimo to poczuł, że serdeczność i troska Agaty były równe trosce siostry.



Rys. H. Mizera

decyzję, zawsze nasz dom będzie Twym domem. W nim jesteś oczekiwany. To, co postanowisz, będzie słuszne. Pomożemy Ci w miarę własnych możliwości...

Jan, Agata, Robert, Helenka

Pierwsze jego święta spędzone poza murami klasztoru. Rodzice

Wróciwszy do klasztoru nie zaniedbywał swych obowiązków. Rektor doszedł do przekonania, że dusza chłopaka uspokoiła się. W kwietniu, po wieczornej modlitwie, udał się na dziennik telewizyjny. Dziennikarz rozpoczynający dziennik zakomunikował o tragedii

na morzu, w której śmierć poniosło 17 polskich marynarzy. Usłyszał imię i nazwisko Jana i ogarnął go ogromny żal.

– Panie Boże, dlaczego? Dlaczego? Myśli jego biegły do Agaty, do dzieci. Następne dwa dni modlił się gorąco za Jana. Wyjechał po otrzymaniu telegramu. Na cmentarzu trzymał mocno dłonie Helenki i Roberta. Dziewczynka tuliła się do rękawa jego sutanny, tak jakby nie chciała widzieć tego, co się dzieje. Panie Boże, uścisk tej małej ciepłej rączki dziecka jest czymś wspaniałym. To piękne kiedy duży człowiek może opiekować się małym dzieckiem. Jak cudowne jest uczucie, kiedy daje się drugiemu człowiekowi poczucie bezpieczeństwa. A jakże tragiczne, nieznosne, a czasem głupie jest to poczucie odebrania. Przy pożegnaniu łzy Roberta i Helenki przysłoniły uśmiech.

Mijały miesiące. Michał obronił pracę magisterską z teologii moralności. W tym czasie błądząc wśród pól okalających klasztor, spędzając trudne chwile w ciemnościach klasztornej kaplicy, przeżywał wszystko jeszcze raz. To były bardzo trudne chwile. Ogromną radość sprawiały mu listy Agaty i dzieci. Zrozumiał. Przyjaźń z tą rodziną tak wiele mu pomogła w chwilach zwątpienia, gdy wydawało się, że nie odnajdzie drogi, którą powinien iść.

Michał poszedł późnym wieczorem do pokoju rektora.

– Księżo Rektorze, dokonałem świadomego wyboru.

– Michale, jestem ogromnie rad.

– Bardzo proszę, chcę wrócić na dwa dni do Gdańska.

– Otrzymasz te dwa dni.

Późnym popołudniem zapukał do drzwi Agaty. Robert odrabiał lekcje, a Helenka z Agatą krzątały się po kuchni.

– Agato, przyjechałem powiedzieć, że dzięki Wam i Waszej pomocy dojrzałem do stanu kapłańskiego. Dokonałem wyboru.

Przed odjazdem poszli na długi spacer nad morze. W milczeniu szli brzegiem, tak jakby pragnęli przekazać wiadomość Janowi. Milczenie przerwała Helenka:

– Ojej, ojej, wujku Michale, to Ty teraz jesteś bardzo ważny.

Halina Mizera

modlitwa wstawiennicza, dziękczynna. Bardzo ważna jest atmosfera. Przygotowujemy się aktualnie – poprzez modlitewne skupienia – na wyjazd do Budapesztu.

– Na koniec proszę o osobistą refleksję – czym w życiu Księdza jest ruch Taizé i co najbardziej w nim Księdza fascynuje?

– Dla mnie osobiście ruch Taizé jest jedną z metod kroczenia za Chrystusem i jednoczenia podzielonych braci. Fascynuje mnie duch idealizmu młodości, który odkrywamy w wiecznie czystym, niewyczerpanym źródle Biblii.

– Dziękuję za rozmowę i życzę Księdzu i jego podopiecznym wielu łask Bożych w Pielgrzymce Zaufania na Ziemi!

Rozmawiała – Ewa Stąpór

LISTA FUNDATORÓW

tablicy pamiątkowej poświęconej żołnierzom Samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich z okazji 50 rocznicy obrony Tobruku

– Danuta Iwaszko,
– Józef Burdyn,
– Jerzy Krzywicki,
– Tadeusz Krzywicki,
– Leszek Lewoc,
– Mirosław Maksimowicz,
– Stanisław Mierzejek,
– Janusz Płoński,
– Urząd Miasta Suwałk,

– Zarząd Regionu "Pojezierze" NSZZ "Solidarność",
– Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" w sp. INWESTPROJEKT,
– ALEXDAN,
Wszystkim fundatorom składam serdeczne podziękowania.

Prezydent Miasta Suwałk
Leszek Poźniak

TYGODNIK SUWALSKI

DZIECIOM

KSIĄŻKA DLA CIEBIE



KRÓLOWA ŚNIEGU

Istnieje legenda, że dawno, dawno temu Królowa Śniegu, piękna wróżka, żyła na najwyższych, najbardziej samotnych szczytach Alp. Górale i pasterze wspinali się na te szczyty, aby ją podziwiać, i każdy z nich zakochał się w niej bez pamięci.

Każdy mężczyzna dałby wszystko, łącznie z życiem, aby ją poślubić. I rzeczywiście, oddawali za nią życie; albowiem los zdecydował, że żaden śmiertelnik nigdy nie poślubi Królowej Śniegu. Pomimo to wielu dzielnych młodzieńców próbowało zbliżyć się

do niej w nadziei, że uda im się ją nakłonić do małżeństwa.

Każdemu zalotnikowi wolno było wejść do wielkiego lodowego pałacu o kryształowym dachu, gdzie stał tron królowej. Ale gdy tylko wyznawał swoją miłość i prosił o jej rękę, pojawiały się tysiące chochlików, porywały go i zrzucały ponad turniami w bezdenną przepaść. Królowa przypatrywała się temu obojętnie, jej serce z lodu nie odczuwało żadnego wzruszenia.

Legenda o kryształowym pałacu i pięknej królowej bez serca rozchodziła się coraz dalej i dotarła do odległej alpejskiej doliny, gdzie mieszkał nieustraszony łowca kozic. Urzeczony tą opowieścią, postanowił wyruszyć i spróbować szczęścia. Opuścił swoją dolinę i wędrował przez wiele dni, wspinając się na ośnieżone zbocza, na skute lodem szczyty, walcząc z przejmującym lodowatym wiatrem, który wiał z alpejskich żlebów.



Niejednokrotnie wydawało mu się, że wszystko skończone, ale myśl o pięknej Królowej Śniegu dodawała mu otuchy, szedł więc dalej. Wreszcie po wielu dniach wspinaczki ujrzał wysokie przezroczyście wieże lodowego pałacu lśniące w blasku słońca.

Młody człowiek zebrał się na odwagę i wszedł do sali tronowej. Ale na widok urody Królowej Śniegu zaniemówił. Onieśmielony nie potrafił wymówić słowa. Ukłąkł więc oczarowany przed królową i trwał tak godzinami, nie otwierając ust. Królowa przyglądała się mu w milczeniu, uważając, że dopóki nie poprosi jej o rękę, nie ma potrzeby wzywać chochlików.

Po jakimś czasie odkryła ze zdumieniem, że jego zachowanie ją wzruszyło. Zrozumiała, że polubiła tego myśliwego, o wiele młodszego i urodziwszego od innych zalotników. Czas mijał, a Królowa Śniegu nie śmiała przyznać nawet sama przed sobą, że właściwie chciałaby poślubić młodzieńca.

Tymczasem chochliki pilnowały swej pani: zdziwiły się, potem zaczęły się coraz bardziej niepokoić. Słusznie się bowiem obawiały, że królowa może złamać odwieczne prawo i sprowadzi zemstę losu na wszystkich mieszkańców krainy gór.

Widząc, że królowa zwleka z rozkazem pozbycia

się zalotnika, chochliki postanowiły, że wezmą sprawę w swoje ręce. Pewnej nocy, gdy zapadł mrok, wyslizgnęły się ze szczelin skalnych, zebrały się wokół młodego łowcy kozic i zrzuciły go w przepaść. Królowa Śniegu przypatrywała się temu z okna, ale nic nie mogła poradzić. Jednakże jej lodowate serce się roztopiło i piękna, okrutna wróżka przekształciła się nagle w kobietę.

Łza spłynęła jej z oczu, pierwsza łza w jej życiu. Łza Królowej Śniegu spadła na głaz i zamieniła się w srebrną gwiazdkę.

Była to pierwsza szarotka, kwiatek, który rośnie tylko na najwyższych, najbardziej niedostępnych szczytach Alp, na krawędzi przepaści i otchłani...

Od redakcji. Powyższa opowieść pochodzi z wydanej w ubiegłym roku przez Polską Oficynę Wydawniczą "BGW" zestawu bajek "Podróże Sinbaba Żeglarza i inne bajki" wchodzącego w skład "Złotej encyklopedii bajek". Obok "Królowej śniegu" znajdują się tam inne interesujące bajki, np. "Latający kufer", "Dziewczynka w koszyku z gruszkami". Zachęcamy do zakupu.

VIDEONOWOŚCI



Mały skazaniec

Wesołe miasteczko w Anglii. Jack pracuje w nim tań-

cząc, śpiewając, bawiąc odwiedzających. Próbuje również sprzedać swoje rysunki.

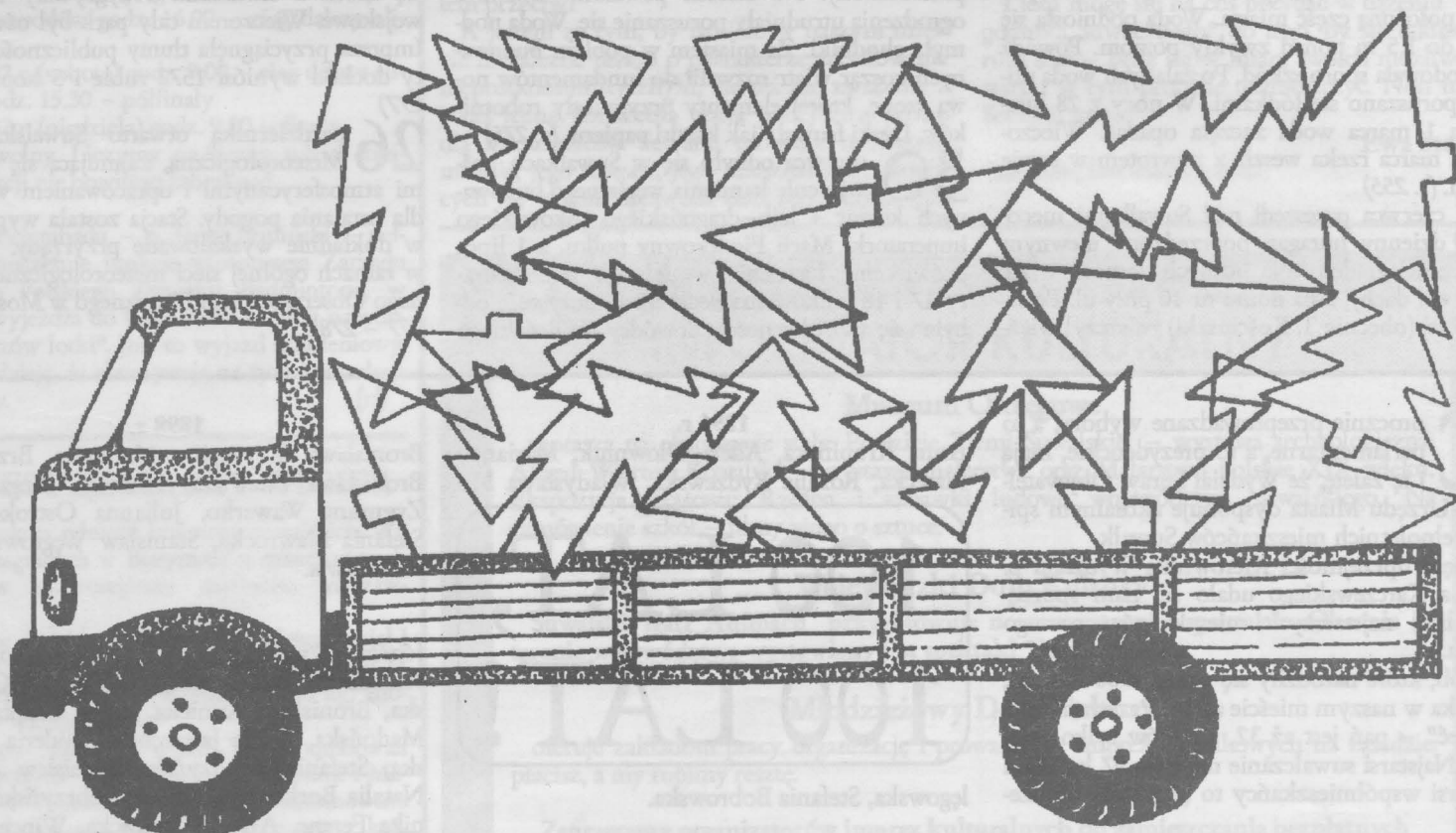
Jednym z obrazków, przedstawiającym statek "Gwiazda Północy", zainteresowała się mała dziewczynka. Jack opowiada jej pełną przygodę autentyczną historię, która jest głównym tematem polecanego Wam filmu, łączącego animację z żywym planem.



Pippi Langstrumpf

Do małego miasteczka sprowadza się dziwna dziewczynka. Ma ogniście rude

włosy zaplecione w dwa sterzące warkoczki, mnóstwo piegów i uśmiechniętą buzię. Rozpoczyna gospodarowanie w willi swego ojca pływającego po morzach południowych. Dzieci z sąsiedztwa, Tommy i Anika, są zachwycone nową przyjaciółką, gdyż w jej domu można robić wszystko, co w innych zwyczajnych domach jest zakazane.



Ile choinek jest na ciężarówce?

PIERWSZE SUWAŁSKIE ROCZNIKI

Wiadomości o budowie linii kolejowej w Suwałkach oraz informacje do kroniki miasta z 1897 roku zaczerpnęliśmy z "Pamiętnych książek suwalskiej guberni na 1898 god" znajdującej się w zbiorach Archiwum Państwowego w Suwałkach.

Suwałskie roczniki pod takim tytułem zaczęły się ukazywać najprawdopodobniej w 1872 roku. Przygotowywali je do druku odpowiedzialni urzędnicy rządu gubernialnego, redaktorzy urzędowego tygodnika "Suwałskie Gubernskie Wiedomości". Tygodnik ten, ukazujący się w języku rosyjskim, zastąpił Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej.

"Pamiętnyje książki" wydawane były przez rząd gubernialny i drukowane w drukarni tego rządu. Ukazywały się systematycznie co roku aż do wybuchu I wojny światowej. Jak sama nazwa wskazuje, były to wydawnictwa zwarte. Liczyły od dwustu kilkudziesięciu do ponad 400 stron w formacie 19 x 13 lub 16 x 11 cm. Ukazywały się w nakładzie kilkuset egzemplarzy. Egzemplarze przeznaczone dla wyższych urzędników i bogatszych prenumeratorów drukowane były na luksusowym papierze o złożonych brzegach i oprawione w twardą okładkę powleczone cienką kolorową skórą lub płótnem z wyciśniętym złożonym herbem guberni. Pozostały nakład drukowany był na zwykłym papierze i miał miękką kartonową okładkę. Takie popularne wydanie z 1912 roku kosztowało półtora rubla. "Pamiętnyje książki" nie były w zasadzie ilustrowane, ale do wydań z lat 1872 i 1885 wklejono po kilka fotografii fragmentów Suwałk, zabytkowych budowli (katedra w Sejnach) itp. Księgi miały z za-

sady kilka typowych działów. W każdej drukowany był kalendarz na rok bieżący i bogaty zestaw informacji z roku ubiegłego. Rzecz oczywis-

ПАМЯТНЫЯ
КНИЖКА

СУВАЛСКОЙ ГУБЕРНИИ

на 1898 годъ.



Составлена и издана по распоряженію Губернскаго
Начальства.

СУВАЛКИ.

ТИПОГРАФИЯ ГУБЕРНСКАГО ПРАВИТЕНІЯ.

1898.

ta, że drukowano je w języku rosyjskim. Tylko kalendarze do 1898 r. drukowano w trzech językach: rosyjskim, polskim i łacińskim, a po zelże-

niu ucisku carskiego po 1905 roku niektóre reklamy handlowe umieszczano również w języku polskim.

Bogaty i najobszerniejszy dział informacyjno-statystyczny "Pamiętnych książek" zawierał z zasady podstawowe dane o rodzinie carskiej, rządzie centralnym, władzach Królestwa i guberni suwalskiej. Wiadomości o guberni przynosiły wiele szczegółowych informacji o stacjonujących wojskach, sądownictwie, pocztach i telegrafach, oświacie i służbie zdrowia itp.

W niektórych rocznikach zamieszczano też rozprawki na różne tematy, np.: poszukiwań archeologicznych w guberni, badań atmosferycznych, historii miast i miasteczek.

Bardzo ciekawe są zamieszczane niekiedy kroniki ważniejszych wydarzeń, jak przykładowo kronika guberni z 1897 roku, z której wybraliśmy interesujące informacje o Suwałkach. Niestety kroniki opracowywano dość rzadko i umieszczono je zaledwie w kilku rocznikach.

Ogólnie rzecz biorąc "Pamiętnyje książki" stanowią cenne źródło wiedzy dla badaczy zajmujących się historią regionu. Utrudnieniem jest ich poważne rozproszenie w ważniejszych bibliotekach naukowych kraju. Najliczniejsze zbiory posiadają: Biblioteka Uniwersytecka i Biblioteka Narodowa w Warszawie oraz Biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Dla nas ważne jest szczególnie to, że kilka roczników posiada również w swojej bibliotece Archiwum Państwowe w Suwałkach, z którego zbiorów korzystaliśmy przy opracowywaniu artykułu.

Sławomir Filipowicz
Zygmunt Filipowicz

KRONIKA SUWAŁK - 1897 r.

W końcu lutego po mroźnej i śnieżnej pogodzie nastąpiło gwałtowne ocieplenie. 26 Czarna Hańcza wystąpiła z brzegów i zatopiła niżej położoną część miasta. Woda podniosła się od 1 do 1,5 m ponad zwykły poziom. Powódź spowodowała sporo szkód. Po zalanych wodą ulicach poruszano się łódkami. W nocy z 28 lutego na 1 marca woda zaczęła opadać. Wieczorem 1 marca rzeka weszła z powrotem w swoje brzegi. (s. 255)

16 czerwca przeszedł nad Suwałkami niecodzienny huragan poprzedzony ulewnym deszczem i gradem. Na licznych domach wiatr porzywał dachy, a na domu nr 10 przy ul. Petersburskiej (obecnie T. Kościuszki) zniszczył więz-

bę dachową. W ogrodzie miejskim połamał i zwałił dużo drzew, tak że park został znacznie przerzedzony. Na ulicach powalone drzewa i ogrodzenia utrudniały poruszanie się. Woda podmyła chodniki. Za miastem w pobliżu budowanych koszar wiatr rozwałił do fundamentów nową szopę, której elementy przygniotły robotników. Deski fruwały jak kartki papieru. (s. 275)

30 czerwca odbyło się w Suwałkach poświęcenie kamienia węgielnego budowanych koszar 4 lejbro-dragoonińskiego pskowskiego imperatorki Marii Fiodorowny pułku, a 1 lipca poświęcenie kamienia węgielnego pod koszarę 17 i 18 pułków strzeleckich. Uroczystość odbyła się w obecności dowódcy Wileńskiego

Okręgu Wojennego generała piechoty Trockiego i gubernatora Borzowskiego. (s. 275 - 6)

3 października w parku miejskim odbyła się druga loteria fantowa na korzyść suwalskich przytułków dla dzieci katolickich i prawosławnych. Pawilony z fantami do wygrania, bufety i kioski były wspaniale udekorowane. Wyróżniał się kiosk z kwiatami. Przygrywały orkiestry wojskowe. Wieczorem cały park był oświetlony. Impreza przyciągnęła tłumy publiczności. Czysty dochód wyniósł 1572 ruble i 5 kopiejek. (s. 277)

26 października otwarto Suwalską Stację Meteorologiczną, zajmującą się badaniami atmosferycznymi i opracowaniem wyników dla ustalania pogody. Stacja została wyposażona w dokładnie wyskalowane przyrządy. Działała w ramach ogólnej sieci meteorologicznej Głównego Obserwatorium Fizycznego w Moskwie. (s. 277 - 278).

1896 r.

Anna Krupińska, Adela Ołowniuk, Marianna Piasecka, Rozalia Rydzewska, Władysława Mo-

100 LAT,
100 LAT!

łęgowska, Stefania Bobrowska.

1897 r.

Maria Siekierko, Julianna Kusznierek, Mariana Wądołowska.

1898 r.

Bronisława Kryszpin, Marianna Brzezińska, Bronisława Niewiara, Ludwika Bieganowska, Zygmunt Wawerko, Julianna Ostrokołowicz, Stefania Nawrocka, Stanisław Węgrowski, Anna Wiliwis.

1899 r.

Józefa Wierzbowska, Kamelia Jakubowska, Aleksandra Arasimowicz, Katarzyna Gościewska, Bronisława Kunicka, Anna Czajka, Adela Madońska, Adela Jastrzębska, Waleria Kisłowska, Stefania Jagodzińska, Stanisław Aponik, Natalia Borkowska, Janina Dobrzyńska, Weronika Ferenc, Anna Wierzbicka, Wincenta Zielant.

Seniorom naszego miasta życzymy na razie skromnie 100, a potem - 200 lat. (r)

1894 r.

Magdalena Dzatowska, Bronisław Falejczyk.

8

Tygodnik Suwalski

MISTRZOSTWA POLSKI W BADMINTONIE

Jak już podawaliśmy, w dn. 3 – 5 stycznia 1992 r. rozegrane zostaną w Suwałkach Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Juniorów w Badmintonie.

Udział w imprezie potwierdziły już reprezentacje następujących państw: Niemiec, Francji, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Litwy, Łotwy, Estonii, Rosji, no i oczywiście Polski.

Korzystając z praw przysługujących gospodarzom, reprezentację wystawia również Polambad Suwałki. Czterech suwalczan zostało zakwalifikowanych do reprezentacji narodowej. Są to: Artur Zbroński, Jacek Niedźwiecki, Kamil Dudek i Arkadiusz Kubik.

Artur Zbroński powinien być jednym z faworytów zawodów. Niedawno zajął on drugie miejsce w Międzynarodowych Mistrzostwach Litwy, w kategorii seniorów!

Mimo wcześniejszych zapowiedzi nie wystąpią w Suwałkach zawodnicy z Azji. Przyczyna jest prozaiczna. Chińczyków czy Indonezyjczyków interesują jedynie takie turnieje, w których pula nagród wynosi 15 – 20 tys. dolarów.

Tymczasem Polski Związek Badmintonu na zorganizowanie całej imprezy może przeznaczyć jedynie 100 mln zł.

Głównym sponsorem mistrzostw jest firma elektroniczna SELKO, stąd i nazwa imprezy – SELKO INTERNATIONAL OF POLAND. Ponadto sponsorami są: Dom Towarowy "Promenada" Jana Grygieńcia – 3 mln zł, Sp. "Kera" – 1,5 mln zł, Polam – 8 nagród w postaci sprzętu oświetleniowego oraz p. Ryszard Walczak, który przeznaczył 3 mln zł dla najlepszego zawodnika z Suwałk.

Podczas zawodów w hali OSiR czynne będą stoiska ze sprzętem sportowym. Uruchomiony też zostanie serwis sprzętu badmintonowego. Można więc będzie na poczekaniu naprawić uszkodzoną raketę, naciąg itp. Warto więc skorzystać z okazji.

Organizatorzy oczekują na osoby i instytucje chętne do prowadzenia podczas mistrzostw stoisk handlowych oraz małej gastronomii. W tym celu należy zgłaszać się do p. Jarosława Bolanowskiego – dyr. OSiR, tel. 41-87.

A oto program zawodów: 3.01.1992 r. (piątek) godz. 9.00 – eliminacje godz. 15.30 – uroczyste otwarcie zawodów godz. 16.00 – ciąg dalszy eliminacji

4.01.1992 r. (sobota) godz. 9.00 – ciąg dalszy eliminacji godz. 15.30 – półfinały

5.01.1992 r. (niedziela) godz. 9.00 – finały

Wstęp wolny. Liczymy na liczny udział kibiców. Atrakcji nie powinno zabraknąć.

Trener Polambadu – p. Jerzy Szuliński – pełniący jednocześnie funkcję wiceprezesa Zarządu Głównego Polskiego Związku Badmintonu, w styczniu wyjeżdża do Chin wraz z kadrą narodową "mistrzów lotki". Jest to wyjazd szkoleniowy. Mamy nadzieję, że skorzystają na tym i suwalscy zawodnicy. (rl)

SUKCES PIĘŚCIARZY WIGIER

Spory sukces odnieśli bokserzy suwalskich Wigier w rozegranych w Białymstoku mistrzostwach młodzików makroregionu mazursko-warszawskiego.

W wadze do 54 kg Marcin Skindzielewski zajął I miejsce. Natomiast Paweł Jurewicz (w wadze do 71 kg) i Marcin Grabowski (w wadze do 40 kg) zdobyli tytuły wicemistrzów.

Drużynowo młodzicy z SKS Wigry uplasowali się na III pozycji – za Hetmanem Białostok i Mazurem Elk. Wyprzedzili jednak tak renomowane zespoły, jak Gwardia i Legia z Warszawy, z których wywodzi się wielu pięściarskich mistrzów Polski, Europy, a nawet mistrzów olimpijskich.

Młodzi suwalczanie swoje pierwsze sukcesy zawodniczą trenerowi p. Zdzisławowi Kusiowi. (rl)

CO PISZCZY W TRAWIE

Prawidłowy wybór stał się udziałem kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Hongkongu. Zdecydowali się oni na zamieszkanie w Polsce nie będąc pewnymi swej przyszłości, kiedy to teren ich obecnego zamieszkania wróci do Chin. „Kurier Lubelski” podał, że jeden z lubelskich banków ma pośredniczyć w rozmowach dotyczących budowy osiedla na około 12 tysięcy rodzin pod Rzeszowem. Mają w nim zamieszkać przedewszystkiem biznesmeni.

Czyżby znali słowa księdza Klimuszki, który powiedział, że tylko nad Polską nie widzi czarnych chmur?

Zbierają się one za to nad tym kto na nie zasłużył. Były rzecznik prasowy byłego ostatniego komunistycznego rządu sprowadził do Polski przez swoją firmę – URMA aparaty do badania dni płodnych. Cudeńka owe nazywają się PC 2000. Ulotka gwarantuje nawet 99% sprawności. Należy podejrzewać, że jest to tylko reklama. Z dobrze poinformowanych źródeł dowiedzieliśmy się, że niektóre panie – obecnie w stanie błogosławionym – poważnie myślą o pozwaniu firmy przed sąd. Nie chciały być mamusiami, kupiły PC 2000 i już są.

Jak wskazuje powyższy przykład – dobrze jest wiedzieć co się chce sprzedać i co się kupuje.

Ekspertem można zostać nie posiadając wyższego wykształcenia – wystarczają często dobre chęci i odrobina praktyki: Zdarzyło się w Krakowie, że jakiś amator trunków procentowych nie mając na nie pieniędzy zdecydował się ukraść książkę w księgarni, aby dzięki jej sprzedaży mieć środki na zaspokojenie pragnienia. Uciekając już z woluminem pod pachą rzucił okiem na tytuł – była to rozmowa z prof. Geremkiem. Rozeźlony odrzucił książkę i wymamrotał pod nosem: „O k....! Tęgo nie sprzedam!”

Poszły natomiast i to z niezłym zyskiem kucielki z „Polskiego ZOO” na aukcji w Ostrołęce. I tak sprzedano:

Ryś – Jan Krzysztof Bielecki – 1.410.000,
Lew – Lech Wałęsa – 810.000,
Hipopotam – Jacek Kuroń – 550.000,
Lis – Adam Michnik – 500.000,
Żółw – Tadeusz Mazowiecki – 400.000,
Kozioł – Bronisław Geremek – 350.000,
Goryl – Janusz Rewiński – 300.000,
Chomiki – Jarosław i Lech Kaczyńscy – 250.000,
Mucha – Janusz Korwin-Mikke 200.000,
Krogulec – Leszek Muczułski – 170.000,
Kondor – Stanisław Tymiński – 150.000,
Dzik – Aleksander Kwaśniewski – 105.000,
Łoś – Wiesław Chrzanowski – 100.000.

(jk)

JESTEM PRZECIW, A NAWET ZA!

Cała Polska emocjonuje się decyzjami „na najwyższym szczeblu” – mają i Suwałki swoje lokalne thriller: kto będzie prezydentem, gdzie będą się pojawiały artykuły dr. Salomona, kto redaguje „Tygodnik Suwalski” i kto w nim będzie pisał, a kto nie i dlaczego? A że w metropolii naszej znają się wszyscy aż za dobrze – cóż to za pole do myślowych spekulacyjek godnych postaci z „Rewizora” Gogola! I temu właśnie – jestem przeciw!

A jestem za tym, by istniało w naszym mieście niezależne pismo o charakterze zdecydowanie niepostkomunistycznym, ale też nie związane z jakąś jedną konkretną opcją polityczną, pismo dla mieszkańców Suwałk, mówiące o naszym mieście, jego historii, jego mieszkańcach, dziejących się w nim sprawach dobrych i złych, pis-

mo, w którym znajdzie się też miejsce i na refleksje o szerszej nieco tematyce, i na szczyptę humoru...

Nie jestem ani przeciw temu panu, ani za tym samym panem. Jestem przeciw prowincjonalnym partykularyzmem i personalnym preferencyjkom – wszystko jedno w czyim wydaniu – a jestem za prawem miasta do posiadania rzetelnego, obiektywnego, forum wypowiedzania opinii.

I jeśli mogę się na coś przydać w dążeniu „Tygodnika Suwalskiego” do tego, by się takim forum stać – będę się w miarę swoich możliwości starała w tym procesie uczestniczyć. Non mihi, Set urbi meae!*

Ewa Stąpór

*nie mnie, lecz miastu memu

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: Pradzieje Ziemi Suwalskiej – wystawa archeologiczna; Alfred Wierusz Kowalski – wystawa malarstwa oraz Malarstwo polskie XIX wieku. Ekspozycja czasowa: Rzeźba i zabawki ludowe województwa suwalskiego. Na zamówienie szkół – filmy video o sztuce.

Wojewódzki Dom Kultury

Suwalski Teatr Animacji przygotowuje nowe wystawy i spektakle. Obecnie na terenie województwa wystawiany jest spektakl „Miś”.

Młodzieżowy Dom Kultury

oferuje zakładom pracy organizację i prowadzenie imprez choinkowych na zasadzie: płacisz, a my robimy resztę.

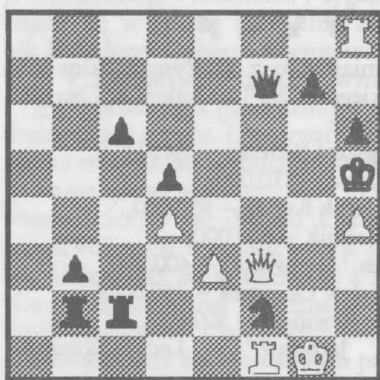
Zapraszamy organizatorów imprez kulturalnych do zamieszczania bezpłatnych zwiastunów w Informatorze.



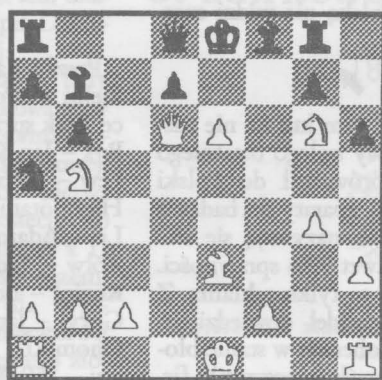
Począwszy od tego numeru będziemy zamieszczać na łamach "TS" rozrywki umysłowe. Zaczynamy od szachów. Będzie to stała rubryka ukazująca się systematycznie od nr 1/92. Chcemy, aby była to kolumna przeznaczona dla szerokiej rzeszy miłośników gry w szachy z Suwałk i okolic. Będziemy więc przekazywać informacje o planowanych imprezach, wyniki rozegranych turniejów oraz ciekawostki szachowe. W każdym numerze opublikujemy 4 zadania szachowe, do których rozwiązywania zapraszamy wszystkich amatorów tej gry. Będą to zadania oznaczone następująco: "a" – za 1 pkt., "b" – za 2 pkt., "c" – za 3 pkt. i "d" – za 4 pkt.

Będzie więc można w sumie zdobyć 10 pkt. Wśród czytelników, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązania, każdorazowo rozlosujemy książki szachowe, a dla najlepszych – za prawidłowe rozwiązanie wszystkich zadań opublikowanych w 1992 r. – nagrody rzeczowe.

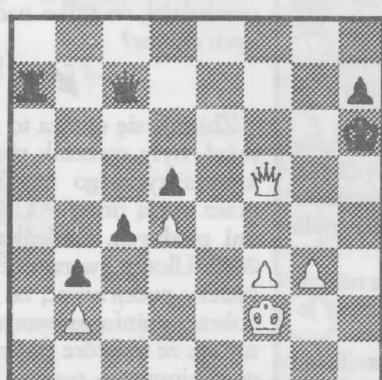
Oto pierwsze zadania



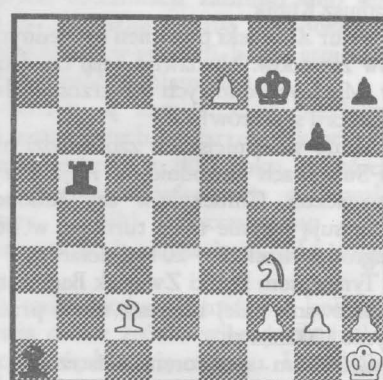
Zadanie 1a. Pos. białych. Mat w jednym posunięciu.



Zadanie 1b. Pos. białych. Mat w dwóch posunięciach.



Zadanie 1c. Pos. białych. Mat w dwóch posunięciach.



Zadanie 1d. Wskazać najlepsze posunięcie białych.

Rozwiązania należy nadsyłać na adres redakcji "Tygodnika Suwałskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

Turnieje błyskawiczne "Grand Prix"

W Młodzieżowym Domu Kultury w Suwałkach przy ul. Noniewiczza 42 rozgrywane są, dla wszystkich chętnych, turnieje błyskawiczne z cyklu "Grand Prix". Trzeci turniej odbył się w dniu 1 XII 91 r. z udziałem 38 osób. Oto najlepsi:

punktacja generalna:

1. Jerzy Ciruk 10,5 pkt.
2. Arkadiusz Ciruk 10,5 pkt.
3. Janusz Zalewski 7,5 pkt.
4. Andrzej Grabek 7,5 pkt.

– juniorzy:

1. Rafał Grabek 7 pkt.
2. Marcin Bilbin 7 pkt.
3. Dariusz Gałkiewicz 6 pkt.

– młodzicy:

1. Grzegorz Grabek 7 pkt.
2. Paweł Bura 6 pkt.
3. Jarosław Kamiński 6 pkt.

– dzieci do lat 10–ciu:

1. Michał Meller 6,5 pkt.
2. Kamil Grycel 5 pkt.
3. Justyn Degutis 5 pkt.

– dziewczęta:

1. Monika Degutis 6 pkt.
2. Małgorzata Markiewicz 5 pkt.
3. Paulina Kamińska 5 pkt.

Czwarty turniej "Grand Prix" odbył się w dniu 29 XII 91 r., a piąty odbędzie się w dniu 12 stycznia 1992 r. o godz. 11.00 w MDK przy ul. Noniewiczza 42. Będą to jednocześnie Błyskawiczne Mistrzostwa Suwałk. Zapraszamy. Mikołaj Bura

I Liga

Drużyna suwalskiej Hańczy awansowała w 1991 roku do I ligi. W ostatnich latach rozgrywki były przeprowadzane systemem skoszarowanym, tj. drużyny jeździły się do wyznaczonego miejsca i w ciągu 11 dni rozgrywały turniej. Na wniosek większości drużyn Zarząd Polskiego Związku Szachowego podjął decyzję o wprowadzeniu od 1992 roku systemu dojazdowego. Ostatni raz taki system obowiązywał 32 lata te-

mu. Tak więc jesienią będziemy mogli podziwiać w Suwałkach wielu znakomitych szachistów. Poszczególne rundy zostaną rozegrane: I – 5 IX 92 r., II – III 3 – 4 X 92 r., IV – V 17 – 18 X 92 r., VI – VII 7 – 8 XI 92 r., VIII – IX 14 – 15 XI 92 r. i X – XI 12 – 13 XII 92 r.

Mistrzostwa Suwałk

Zakończone zostały XV Mistrzostwa Suwałk w szachach. Startowały 44 osoby. Oto czołowa szóstka:

1. Sławomir Żukowski 9 pkt.
1. Zbigniew Kielan 8,5 pkt.
3. Jerzy Rudzki 7 pkt.
4. Mikołaj Bura 7 pkt.
5. Marcin Bilbin 6,5 pkt.
6. Grzegorz Grabek 6,5 pkt.

Wśród juniorów najlepsi byli:

- do lat 16–tu:
1. Marcin Bilbin 6,5 pkt.

2. Rafał Grabek 6 pkt.

– do lat 14–tu:

1. Dariusz Gałkiewicz 6,5 pkt.
2. Marcin Uljasz 5 pkt.
3. Tomasz Zwierzyński 4,5 pkt.

– do lat 12–tu:

1. Grzegorz Grabek 6,5 pkt.
2. Paweł Bura 6 pkt.
3. Tomasz Renkiewicz 6 pkt.

– do lat 10–ciu:

1. Paweł Meller 5,5 pkt.
2. Michał Meller 5 pkt.
3. Kamil Grycel 3 pkt.

– dziewczęta:

1. Małgorzata Markiewicz 5 pkt.
2. Paulina Kamińska 3 pkt.

Nagrody dla zwycięzców ufundowali suwalscy sponsorzy: – Regionalna Agencja Rozwoju "ARÉS", – P.H. "TELMAX" – Andrzej Grabek, – Zakład Ładowania Akumulatorów – M. Gałkiewicz, – S.C. "AJAX" – A. Wigierski, – ZW TKKF.

Mikołaj Bura

Zarząd Budynków Mieszkalnych

ogłasza przetarg ograniczony na lokal handlowy

przy ul. Waryńskiego 9 (o pow. 82,66 m², cena wywoławcza 70000 zł/ m²).

Przetarg odbędzie się 16 stycznia 1992 r. o godz. 10.00 w sali konferencyjnej ZBM przy ul. Noniewiczza 3.

Do udziału w przetargu uprawnia wpłacenie do 15 stycznia wadium w wysokości 5 mln zł. Lokal można obejrzeć 14 stycznia 1992 r. w godz. 10.00 – 12.00.

W przetargu nie mogą brać udziału podmioty gospodarcze, które poprzednio wygrały przetarg w Urzędzie Miasta lub Spółdzielni Mieszkaniowej, lecz odmówiły podpisania umowy.

Blizszych informacji można zasięgnąć w Dziale Lokalowym ZBM (pokój nr 25) lub telefonicznie: 76–93 wew. 17.

Zastrzega się możliwość odwołania przetargu bez podania przyczyn.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Lekarze specjaliści: laryngolog, pediatra. Danuta i Robert Ostrowscy. Medycyna ogólna i diagnostyka. Suwałki, ul. Mereckiego 27, tel. 56–22.

Samochód terenowy (dla myśliwych) "Aro" – diesel – napęd na 2 osie sprzedam. Suwałki, tel. 61–698.

Tanio wdzierzawię kiosk handlowy.

PIĄTEK

3 stycznia

PROGRAM 1

- 8.00 Dzień dobry
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.30 Szkoła dla rodziców
10.00 "Bill Cosby show" - serial USA
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych - "Ciuchcia"
17.15 Teleexpress
17.35 Prawo prawa
17.45 Łoża - magazyn teatralny
18.10 "Bill Cosby show" - serial USA
18.35 Raport
18.55 Reflex - program publicystyczny
19.15 Dobranoc - "Bouli"
19.30 Wiadomości
20.10 "Magnat prasowy" (5) - serial
21.10 ABC ekonomii
21.15 Polskie Zoo - powtórzenie
21.25 Zespół publicystyki "Zapis" przedstawia...
22.05 "Whitney Houston w Hiszpanii" - koncert (6.10.91 r.)
23.15 Wiadomości wieczorne
23.35 "Siódemka" w "Jedynce" - "Niespokojni duchem" - film dokumentalny
0.10 BBC - World Service

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 "Lucky Luke" - serial anim.
8.35 Telewizja Biznes
8.55 Świat kobiet
9.20 "Pokolenia" - serial USA
9.40 Rano
10.00 CNN
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Pokolenia" - serial USA
17.05 "Dookoła świata" - Operacja Żagiel '91
17.30 - 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 "Przygody dobrego wojaka Szwejka" - serial (odc. 13 - ostatni)
22.30 Obrazy, słowa, dźwięki - program o sztuce
23.30 Gwiazdy polskiego rocka
24.00 Panorama

SOBOTA

4 stycznia

PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
7.35 Wieści TV
8.10 Rynek-agro
8.30 "Na zdrowie" - program rekreacyjny
8.50 Wiadomości poranne
9.00 "Ziarno" - program redakcji katolickiej
9.25 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
10.35 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
10.55 Wśród żołnierskich kołęd
11.20 Telewizyjny koncert życzeń
11.50 Wiadomości
12.00 Wędrowki dalekie i bliskie: "Zaczęło się od Malakki" - film dokumentalny
12.40 My i świat
12.55 "Siódemka" w "Jedynce"
14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści"
15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: "Życie jest snem" reż. Jerzy Jarczyński
17.15 Teleexpress
17.35 "Butik" - magazyn Grażyny Szcześniak
18.05 "Tańczyć Gershwin" - reportaż Marzeny Górskiej
18.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
19.15 Dobranoc: "Domek"
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie Zoo
20.20 "Ginger i Fred" - film fab. prod. włoskiej
22.25 Sportowa sobota

- 22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 "Nie mów mi o marzeniach" - program muzyczny
23.55 "Sekrety rodzinne" - horror prod. francuskiej

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.35 "Hetmańskie miasto" - wojskowy progr. publicystyczny
8.00 Dla dzieci: "Ulica Sezamkowa"
9.00 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
9.30 Góra Szybowcowa 91 - fragmenty koncertu "Jesień idzie, nie ma na to rady"
10.00 CNN
10.10 "Ona" - magazyn dla kobiet
10.40 "Tacy sami" - program w języku migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu: "Pociąg i diament" reż. A. Wajda
13.10 Zwierzęta świata: "Bezcenna przyroda" - "Orangutany z Borneo" - film dok. prod. ang.
13.40 "Klub Yuppies?" - program dla młodzieży
14.10 Video junior
14.40 Studio Sport
15.30 Program dnia
15.35 "Artyści - galerie" - Carlotta Bologna (malarka)
16.05 "6 z 49" - teleturniej
16.25 Losowanie zakładów gier liczbowych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 "Shogun" (9) - serial prod. USA
18.00 Program lokalny
18.30 "Wielka gra" - teleturniej
19.30 Festiwal Azji i Pacyfiku - Seul 91
20.00 Oratorium na Boże Narodzenie Jana Sebastiana Bacha - koncert w kościele p.w. św. Ducha w Koszalinie
20.40 "To już 35 lat..." - XXXV-lecie Pantomimy Wrocławskiej
21.00 Panorama
21.20 Słowo na niedzielę
21.25 "Bez znieczulenia" - program Wiesława Walendziaka
21.40 "Polska baba" - program Danuty Rinn
22.25 "Prawdziwy bohater" - serial prod. angielskiej
23.10 Poznajmy Maxa von Sydowa
24.00 Panorama

NIEDZIELA

5 stycznia

PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
8.00 Tydzień
9.00 Teleranek
10.05 "Spit Macphee" (3) - serial prod. australijskiej
10.30 "Świat odkrywany" (4) - serial przyrodniczy prod. USA
11.20 Notowania
11.45 Telewizjer
12.00 Poranek symfoniczny WOSPR i TV w Katowicach
13.00 Tęczy Music-Box
13.45 Telewizyjny koncert życzeń
14.15 W Starym Kinie: "Życie jest cudowne" - film fab. prod. USA
16.25 Ostatni zagończyk - Stanisław Cat Mackiewicz - film dok.
17.15 Teleexpress
17.35 Dziennikarze ujawniają
18.10 "Paradise - znaczący raj" (1) - serial filmowy prod. USA
19.00 Wieczorynka - Walt Disney przedstawia: "Chip i Dale"
19.30 Wiadomości
20.10 "Ryzykant" (10) - serial prod. angielskiej
21.05 Polskie Zoo (powt.)
21.30 Sportowa niedziela
21.50 7 dni - Świat
22.20 Kreacje operowe Hanny Lisowskiej
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 Kabaretowa lista przebojów (4)

PROGRAM 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 Dla dzieci: "Ulica Sezamkowa"
9.00 Film dla niesłyszących: "Ryzykant" - serial prod. angielskiej
9.50 Program dnia
10.00 CNN
10.20 Program lokalny
10.50 Magazyn przechodnia

WTOREK

7 stycznia

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości poranne
9.10 Domowe przedszkole
9.35 To się może przydać
10.00 "Lalka" (8) - serial TP
11.50 Wiadomości
12.00 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.00 Agrozkoła
12.30 "Dzień, w którym zmienił się wszechświat" - serial dok.
13.20 Fizyka
13.50 Co jak i dlaczego
14.00 Chemia
14.30 "Świadkowie przeszłości" - serial dok. prod. czeskosłowackiej
14.50 Przygody kapitana Remo
15.05 Sezam
15.20 "Świat chemii" - serial popularno-naukowy prod. USA
15.50 Klub Midi
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla dzieci: "Tik-tak" oraz "Przygody kaczkę Kwaka" (2) - serial prod. holend.-japońskiej
17.15 Teleexpress
17.35 Narodziny firmy
18.00 "Family album" - amerykański kurs języka angielskiego
18.20 W sejmie i senacie
18.35 "Królik Bugs przedstawia" - serial anim. prod. USA
19.00 Skarbonka Jacka Kuronia
19.15 Dobranoc: "Pif i Herkules"
19.30 Wiadomości
20.05 "Najważniejsze wydarzenia XX wieku - 1900 - 2000" - film dok. prod. franc.
21.20 ABC ekonomii
21.25 Listy o gospodarce
21.55 "Siódemka" w "Jedynce"
22.50 Wiadomości wieczorne
23.10 "Wódka, pozwól żyć" - progr. Halszki Wasilewskiej
23.35 BBC - World Service

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 Telewizja Biznes
8.30 "Denver - ostatni dinozaur"
8.55 Świat kobiet - magazyn
9.20 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język francuski (11)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 "Pod wspólnym dachem" - serial
18.00 Program lokalny
18.30 Moja modlitwa
18.50 "Sztuka świata zachodniego" (13) - serial dok. prod. angielskiej
19.20 Zaproszenie do Teatru Telewizji - Robert Musil, Krystian Lupa "Marzyciele" - felieton przed premierą Teatru Telewizji
19.30 Język angielski (33)
20.00 Non stop kolor
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 Ekspres reporterów
22.00 "Vincent i Theo" (1) - serial prod. angielskiej
23.00 Stan krytyczny
24.00 Panorama

- 11.00 Wspólnota w kulturze
11.30 Podróże w czasie i przestrzeni: "Cudowna planeta" (5) - film dok. prod. japońskiej
12.20 Animals - program ekologiczny
13.05 100 pytań do...
13.45 "Śpiąca królewna" - bajka nie tylko dla dzieci
15.45 Między nami kopciuszkami
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.50 "Shogun" (10-ost.) - serial prod. USA
18.10 "Bliżej świata" - przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Wydarzenie tygodnia
19.30 Galeria "Dwójki"
20.00 "Homage a Mozart" - fragmenty koncertu z sali koncertowej Akademii Muzycznej
21.00 Panorama
21.20 "A gdybyśmy tak nie poszli na wojnę?" - film fab. prod. USA
23.10 "Okolice jazzu" - Ben Sidran i Billy Cobham na Targach Midem'89
24.00 Panorama

PONIEDZIAŁEK

6 stycznia

PROGRAM 1

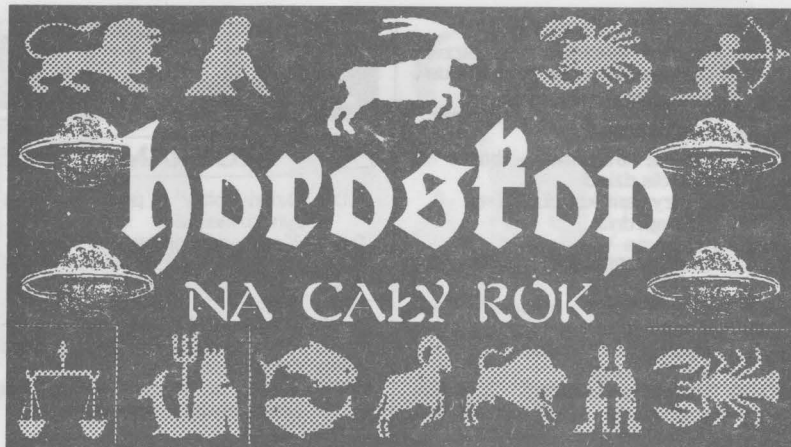
- 13.25 Wiadomości
13.35 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
13.35 Język francuski - impresje francuskie
14.15 Język niemiecki - impresje niemieckie
14.50 Język angielski - impresje angielskie
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 "Luz" - program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 Flesz - program muzyczno-informacyjny
17.55 Sportowy hit
18.05 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 "Alf" - serial prod. USA
19.15 Dobranoc: "Reksio"
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - Sławomir Mrożek "Tango" reż. Piotr Szulkin
21.50 ABC ekonomii
22.00 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej "s"
22.45 Wiadomości wieczorne
23.10 BBC - World Service

PROGRAM 2

- 15.30 Studio Sport - turniej 4 skocznicy - Bischofshofen '92
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda
17.15 Reportaż
17.35 "Biuro, biuro" (3) - serial prod. niemieckiej
18.00 Program lokalny
18.30 Ojczyzna - polszczyzna
18.45 Mistrzowie współczesnego kina - Renata Pajchel
19.25 Zapraszamy do "Dwójki"
19.30 Język niemiecki (13)
20.00 Studio sport - turniej 4 skocznicy - Bischofshofen '92
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 "Ekstra" - serial dok. prod. angielskiej
22.20 "Drogi tow. Gorbaczow" - film fab. prod. włoskiej
23.40 "Gdański teatr elżbietański" - reportaż Jolanty Fajkowskiej
24.00 Panorama

Urząd Miasta w Suwałkach dysponuje ofertą na zagospodarowanie lokalu pod zakład produkcyjny.

Powierzchnia - 2500 - 3000 m² (parter).
Zapotrzebowanie na energię elektryczną - 100 - 150 kW.
Wymagane jest zaplecze socjalne.
Osoby lub firmy posiadające powyższe powierzchnie
proszone są o składanie ofert do Biura Inicjatyw Gospo-
darczych (p. 122) do 15 stycznia 1992 r.



KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Urodzeni w I dekadzie
(22 XII - 1 I)

Kariera i finanse: ograniczaj wydatki, nawet w podróży, ten rok trzeba będzie jakoś przetrwać. Dzięki twoim wysiłkom może okazać się nie takim złym, na jaki się zapowiada; miłość: Twój partner też miewa rację - nie zapomina o tym; inne: przeciętny rok do czerwca. Później trzeba wyteńczyć uwagę i wszystkie siły, aby zabobiec wielu kłopotom.

Urodzeni w II dekadzie
(2 - 11 I)

Kariera i finanse: konsekwencja będzie Twoim najlepszym doradcą, bądź stały w swych działaniach; miłość: Twój związek musi opierać się nie tylko na braniu, ale również na dawaniu, okazać wyrozumiałość tym, którzy

Cię kochają; inne: zniecierpliwienie i nerwowość będą towarzyszyły Ci na przestrzeni prawie całego roku. Nie daj się ponieść tym uczuciom, a okaże się, że to Ty jesteś panem swego losu. Uważaj na zdrowie - aktywność fizyczna może działać jak lek.

Urodzeni w III dekadzie
(12 - 20 I)

Kariera i finanse: konsekwentnie realizując swoje plany, osiągniesz poprawę statusu materialnego; miłość: znakomity czas na zawieranie nowych i głębokich znajomości albo ustabilizowanie życia rodzinnego. Otrzymasz wiele i dasz wiele przez sam fakt Twojej obecności obok kogoś, kto Cię kocha. inne: dobry rok do rozpoczęcia na nowo i pomyślnego zakończenia wszelkiego rodzaju przedsięwzięć.

Śmiejmy się z... siebie

CENNE WSKAZÓWKI DLA TYCH, KTÓRZY CHCĄ OSIĄGNAĆ SUKCES

1. Nigdy nie czyn drugiemu więcej zła, niż jest to konieczne do osiągnięcia celu; zło bowiem jest rzeczą zbyt cenną, by ją trwonić.
2. Nie wyróżniaj nikogo przez afekt, lecz wszystkich z równą gotowością poświęcaj swojemu interesowi.
3. Osoby, która ma wykonać twój plan, nie wtajemniczaj nigdy w stopniu większym, niż jest to konieczne.
4. Nie ufaj temu, kto cię oszukał, ani temu, kto wie, że został przez Ciebie oszukany.
5. Nie przebacжай żadnemu wrogowi, mszcząc się zachowaj jednak rozwagę i umiej zwlekać, jeśli trzeba.
6. Unikaj ubóstwa i nieszczęść, a sprzymierz się najściślej z bogactwem i władzą.
7. Utrzymuj stale powagę na twarzy i w zachowaniu, a przy każdej okazji udawaj mądrość.
8. Nieustannie podlegaj w swej bandzie jednego przeciwko drugiemu.
9. Nigdy nie nagradzaj nikogo według jego zasług, lecz zawsze dawaj do zrozumienia, że nagroda przewyższa zasługę.
10. Wszyscy ludzie to łajdaki albo głupcy; większość zaś jest mieszaniną obu tych rodzajów.
11. Dobrego imienia, podobnie jak pieniędzy, trzeba się często pozbyć, a przynajmniej na znaczne ryzyko je wystawić, aby uzyskać jakąś korzyść.
12. Wielu ludzi zginęło przez to, że stali się szelmami tylko powierzchownie; podobnie w grze przegrać może każdy, kto nie gra na całego.
13. Ludzie obnoszą się ze swoimi cnotami, podobnie jak kupcy ze swoimi towarami po to, aby na nich zyskać.
14. Serce jest właściwą siedzibą nienawiści, a twarz - afektu i przyjaźni.

Wskazówki ułożone przez Jonatana Wilda, który w 1725 r. na słynnej szubienicy w Tyburn swą świątą karierę zakończył.

(opr. eb)

KRZYŻÓWKA NR 1/92

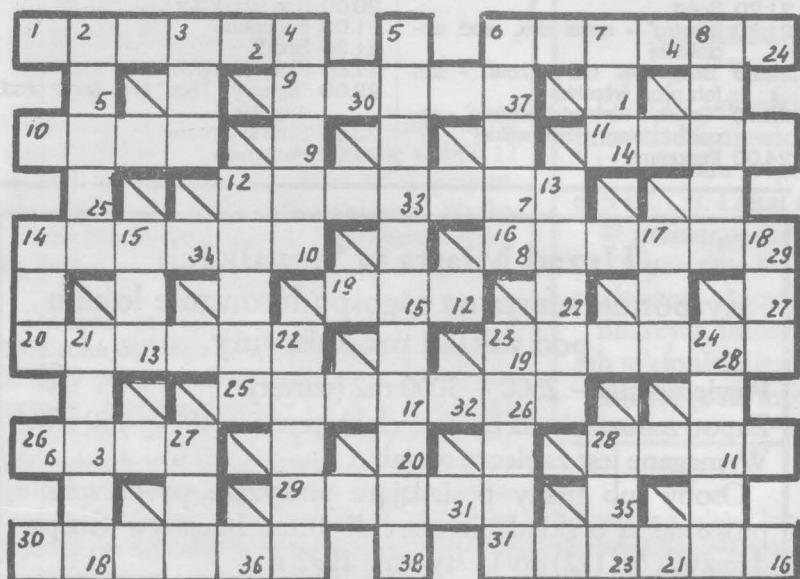
Litery uporządkowane od 1 do 38 utworzą rozwiązanie, myśl Sidonie Gabrielle Colette.

POZIOMO: 1) starożytny zagłowskiowiec wojenny, 6) piechur wojska zwłaszcza niemieckiego, krzyżackiego, 9) na rybie, 10) przypadek, 11) rybie jaja, 12) część koszułki powyżej łopatek, 14) strumyk, 16) dziki, stepowy kot afrykański, 19) w desce, 20) podoficer, 23) na znaczki, 25) płowa dziuczyna, 26) nora, dół, 28) łotr, 29) koszenie, 30) z mlekiem, 31) młode konie

PIONOWO: 2) miasto na zachód od Zurychu, 3) w mit. germ. dużek leśny, chochlik, 4) góry z Bieluchą, 5) ekonomiczne podejście do wydatków, 6) pieczęta, 7) wyspa w Nowych Hebrydach, 8) ma 46 strun, 12) telewizyjny Wokulski, 13) rzeka w Estonii, 14) idzie do przodu tyłem, 15) ręczny do młócki, 17) pod nosem, 18) włoska złotówka, 21) port turecki, 22) kostur, 23) nad bojarami, 24) rodzaj tkaniny, 27) autor "Przed potopem", 28) płynię przez Aberdeen

"ALEX"

Rozwiązania na poniższym diagramie ukośnika prosimy przysyłać na adres redakcji "TS" do dnia 18 grudnia br. Za prawidłowe rozwiązanie zostanie rozlosowana nagroda.



Taki był start PGR-ów

Fot. Roman Łysionek

Prosimy o przysyłanie nam opisów lub zdjęć nietypowych zdarzeń - najlepiej z najbliższego środowiska, które są życiową anegdotą lub mogą być tematem felietonu.

Redakcja